

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 18-11-2015 r.

Sąd Rejonowy w Krotoszynie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: p.o. stażysty Agnieszka Kopras

po rozpoznaniu w dniu 04-11-2015 r. w Krotoszynie

sprawy z powództwa J. K., R. K., F. W.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W.

- o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 30.000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo J. K. w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 1.280,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Krotoszynie kwotę 1.911,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 30.000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
6. oddala powództwo R. K. w pozostałym zakresie;
7. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 1.280,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa;
8. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Krotoszynie kwotę 1.911,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
9. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz powoda F. W. kwotę 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
10. oddala powództwo F. W. w pozostałym zakresie;
11. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz powoda F. W. kwotę 885,99 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa;
12. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna ((...) S.A.) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Krotoszynie kwotę 869,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 listopada 2013 r. powodowie: G. W., M. W., J. K., R. K. i F. W. reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika wystąpili do Sądu Okręgowego w Kaliszu przeciwko (...) SA z siedzibą w W. o zapłatę zróżnicowanych kwotowo zadośćuczynień pieniężnych za krzywdę, której doznali w wyniku śmierci ich syna, wnuka i brata - S. W. wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Nadto wnieśli

ozwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zmarły S. W. był synem G. W. i M. W., bratem F. W. oraz wnukiem J. K. i R. K.. Podali, iż w dniu 23 listopada 2011 r. po godz. 14.00, na terenie gospodarstwa rolnego (...) doszło do wypadku, wskutek którego w wyniku oddzielenia głowy od tułowia

innych obrażeń ciała poniósł śmierć dwuletni S. W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił rodzicom zmarłego zadośćuczynienie w kwocie po 50.000 zł, dziadkom w kwocie po 10.000 zł oraz odmówił wypłaty świadczenia na rzecz F. W.. Powodowie podnieśli, iż otrzymane dotychczas kwoty są nieadekwatne w stosunku do krzywdy, jakiej doznali w wyniku śmierci S. W., gdyż nie uwzględniają szczególnych okoliczności wypadku i straty osoby bliskiej, tj. przebieg wypadku, nasilenie więzi łączących ich ze zmarłym, stanu psychofizycznego powodów przed i po wypadku, czy okoliczności związanych z narodzinami zmarłym i jego roli w życiu powodów.

Postanowieniem z dnia 03 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę J. K., R. K. i F. W. Sądowi Rejonowemu w Ostrowie W.. VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w K. jako właściwemu miejscowo i rzeczowo. Sprawa wpłynęła do Sądu w Krotoszynie w dniu 04 czerwca 2014 r.

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zwolnił powodów J. K., R. K. i F. W. od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew z dnia 05 września 2014 r. (data wpływu) pozwany (...) SA z siedzibą w W. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości w stosunku do F. W. i co do wysokości wobec J. K. i R. K.. Podniósł, iż fakt istnienia bliskiej więzi pomiędzy zmarłym a powodami nie uzasadnia roszczeń zgłoszonych w pozwie. Wskazał, że wypłacone przez niego kwoty są odpowiednie do doznanej przez nich krzywdy. Pozwany zakwestionował również roszczenie odsetkowe wskazując, iż w ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

Pismem procesowym z dnia 15 października 2015 r. pełnomocnik powodów rozszerzył żądanie pozwu wobec powodów J. K. i R. K. o kwotę po 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od daty rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, żądając od pozwanego na ich rzecz zadośćuczynienia w łącznej wysokości po 40.000 zł.

W piśmie procesowym z dnia 26 października 2015 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko i wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie rozszerzonego żądania.

Na rozprawie w dniu 04 listopada 2015 r. pełnomocnik powodów przedłożył spis kosztów. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zmarły S. W. był bratem małoletniego F. W. oraz wnukiem J. K. i R. K..

(okoliczność bezsporna).

Zmarły S. W. zamieszkiwał wraz z rodzicami G. W. i M. W., bratem F. W., babcią J. K. i dziadkiem R. K. w M., w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność R. K..

W dniu 23 listopada 2011 r. po godz. 14.00 na terenie gospodarstwa doszło do wypadku. Dwuletni S. W. wraz z trzyletnim kuzynem W. K. bawili się na podwórku przed domem. Razem z dziećmi na podwórku znajdował się A. K., wujek S. W. i ojciec W. K.. Powodowie J. K. i R. K. pracowali w stodole. Później powódka poszła do domu, aby się przebrać. G. W. w tym czasie przebywała w domu, gdzie zajmowała się młodszym synem - F. W.. W czasie, gdy S. W. bawił się z W. K., A. K. przygotowywał ciągnik rolniczy U. C360 nr rej. (...) wraz z podłączoną do niego maszyną ładowaczem typu Troi do wyjazdu w celu przewiezienia kiszonki, a następnie uruchomił ciągnik w celu odczepienia zabezpieczenia maszyny, co było konieczne przed przystąpieniem do pracy. W tym samym czasie S. W. poszedł do domu, żeby się załatwić. G. W. powiedziała synowi, żeby już został w domu, ale ten chciał się jeszcze pobawić na podwórku. Matka poleciła mu, aby poszedł po W. K. i wrócił z nim do domu. W tym czasie A. K., stojąc tyłem do domu, odbezpieczał ładowacz. Ciągnik wraz z przekładnikiem mocy łączącym pojazd z maszyną pozostawał uruchomiony. Przekładnik pozbawiony był niezbędnych osłon. W pewnym momencie A. K. usłyszał głuchy dźwięk i krzyk swojego syna W. K.. Gdy się odwrócił, zobaczył S. W. kręcącego się wokół wału przekładnika mocy. A. K. zeskoczył z maszyny, ale zanim zdążył wyłączyć ciągnik, siła odśrodkowa oderwała S. W. głowę, która spadła na betonowe klepisko. Ciało dziecka wsiadło wkręczone w wałek przekładnika mocy. Zaalarmowany krzykiem pierwszy na miejsce zdarzenia przybiegł ze stodoły powód R. K. i wezwał pogotowie. Później z domu wybiegli pozostali członkowie rodziny. Wszyscy krzyčeli i płakali. Powód R. K. wyciągnął ciało dziecka z maszyny, a następnie razem z A. K. zabrali je wraz z głową do domu i położyli w pokoju na tapczanie. Powódka J. K. siedziała obok ciała dziecka i głaskała go, jakby spał.

S. W. miał nie tylko głowę oddzieloną od tułowia, ale również połamane nogi i ręce, a z miejsca oddzielenia głowy od reszty ciała zwisały poszarpane mięśnie i przelyk.

W późniejszym badaniu patolog stwierdził, że doszło także do rozerwania płuc, wątroby i śledziony oraz złamania żeber po prawej stronie.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Krotoszynie uznał A. K. winnego tego, że w dniu 23 listopada 2011 r. w M., narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletnich S. W. lat 2 i W. K. lat 3 uruchomił silnik ciągnika U. C 360 nr rej. (...) z nieposiadającym właściwego zabezpieczenia przekładnikiem mocy podłączonym do ładowacza typu Troi i przez to, działając nieumyślnie, doprowadził do tego, że niezauważony przez niego S. W. podszedł do pracującego urządzenia i został pochwycony przez wirujący wał przekładnika mocy, w wyniku czego na skutek obrażeń wielonarządowych poniósł śmierć na miejscu i za popełnienie przestępstwa z art. 160§1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 §2 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2.

(dowód: wyrok k. 44v, protokół oględzin k. 45, protokół przesłuchania świadka R. K. k. 46, protokół przesłuchania świadka A. K. k. 47-48, protokół przesłuchania świadka J. K. k. 49-50, protokół przesłuchania świadka G. W. k. 51, protokół przesłuchania świadka M. W. k. 52-53, postanowienie k. 54, protokół k. 55, protokół sekcji zwłok k. 56-58, protokół przesłuchania podejrzanego k. 60-61, akt oskarżenia k. 62-63, opis zdarzenia k. 65-66, przesłuchanie powódki k. 158-159, przesłuchanie powoda k. 159).

S. W. w chwili śmierci miał 2 lata. Był pierwszym wnukiem powodów i starszym bratem małoletniego F. W.. Dziadkowie bardzo na niego czekali. Ich córka źle znosiła ciężę, wielokrotnie była w szpitalu. Powódka zajmowała się wnukiem, kapała go, pomagała karmić i przebierać dziecko, uczestniczyła w jego wychowaniu, chodziła z nim na spacer. Powód bawił się z wnukiem, spędzał z nim czas. Bardzo brakuje im wnuka. S. był kochanym dzieckiem, lubił się tulić. Był bardzo lubiany przez wszystkich domowników.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 158-159, przesłuchanie powoda k. 159).

W dacie zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadacza ciągnika rolniczego U. C 360 nr rej. (...) udzielał (...) SA w W..

(okoliczność bezsporna).

Pełnomocnik powodów dokonał zgłoszenia szkody pismem z dnia 30 stycznia 2012 r. (data wpływu do ubezpieczy cielą 08 lutego 2012 r.). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił dziadkom zmarłego zadośćuczynienie w kwocie po 10.000 zł oraz odmówił wypłaty świadczenia na rzecz jego brata F. W..

(dowód: zgłoszenie szkody w aktach szkodowych k. 41-42, decyzje w aktach szkodowych k. 48, 49, 53, 54, decyzja k. 41).

Powód R. K. ma 65 lat, jest żonaty z powódką J. K., ze związku małżeńskiego mają dwoje dorosłych dzieci. Mieszka z żoną, dziećmi i ich rodzinami. Poważnie somatycznie nie choruje, nie leczy się u żadnego specjalisty, nie bierze na stałe żadnych leków.

W związku ze śmiercią wnuka S. u powoda wystąpiły reaktywne zaburzenia adaptacyjne mieszczące się w obrazie klinicznym żałoby po śmierci osoby bliskiej. Objawy te

występowały pod postacią wzmożonego napięcia emocjonalnego, niepokoju i nerwowości. Powód starał się tłumić przeżywane napięcie i nie okazywać go innym, skupiał się na załatwianiu spraw związanych z pogrzebem S., wspierał rodzinę, uciekał w pracę. Objawy żałoby utrzymywały się u powoda przez rok po śmierci wnuka i w tym czasie prowadziły do okresowego obniżenia jakości jego życia i efektywności codziennego funkcjonowania. Bezpośrednio po śmierci wnuka powód zgłosił się do lekarza psychiatry, jednakże nie miał stanów depresyjnych ani myśli samobójczych. Był jednorazowo hospitalizowany psychiatrycznie w 2014 r. Pomimo zaleceń nie kontynuował leczenia psychiatrycznego, gdyż jak podał, nie odczuwał takiej potrzeby.

Aktualne samopoczucie powoda jest stabilne, a relacjonowane okresowe złe samopoczucie nie jest bezpośrednim skutkiem śmierci wnuka lecz wynika z obaw o przyszłość gospodarstwa, deklarowanego niepokoju o zdrowie żony i poczucia, że wszystkie obowiązki spadły na niego. Obecnie powód nie zgłasza skarg na swoje samopoczucie psychiczne, nie prezentuje także utrwalonych zaburzeń nerwicowych, które byłyby związane ze śmiercią wnuka. Brak jest podstaw do stwierdzenia u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią S. W.. W aktualnym stanie zdrowia psychicznego powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychoterapii. Powód negatywnie ocenia aktualne relacje rodzinne. Podaje, że początkowo rodzina wspierała się w trudnym okresie po śmierci S.. Stopniowo stosunki te pogarszały się, co utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Rodzina nie jest spójna, każdy skupia się na swoich sprawach, izolują się od siebie.

Drastyczny charakter śmierci wnuka oraz fakt, że dziecko zginęło w miejscu zamieszkania rodziny podczas, gdy była ona, poza ojcem S., obecna w miejscu, gdzie doszło do wypadku, stanowi silny czynnik stygmatyzujący, który skutkuje występowaniem poczucia winy i skłonnością do rozpamiętywania tego, co się stało. Powód relacjonuje dyskomfort w związku z faktem, że do zdarzenia doszło na jego posesji, w której nadal jako rodzina mieszkają. Okresowo wracają do niego wspomnienia związane z wypadkiem.

Powód wspomina wnuka, odwiedza go na cmentarzu, zachowuje o nim pozytywne wspomnienia. W domu są zdjęcia i pamiątki po zmarłym dziecku. Smutek i żal, jakie powód odczuwa wspominając S. są adekwatne do zaistniałej sytuacji straty i nie stanowią objawów psychopatologicznych.

(dowód: opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 217-223).

Małoletni powód F. W. jest młodszym bratem zmarłego S.. W chwili jego śmierci miał pół roku. Był wraz z matka objęty wsparciem psychologicznym w ramach Poradni P.-Pedagogicznej. Powód nie posiada żadnych wspomnień związanych ze zmarłym bratem, co wynika z naturalnych procesów rozwojowych i wiąże się z występowaniem u dzieci

amnezji wczesnodziecięcej, czyli niemalże całkowitej niepamięci wydarzeń sprzed 5 roku życia. Powód nie pamięta S., nie rozpoznaje go na zdjęciach, ale wie od rodziców, że brat jest aniołkiem w niebie. Śmierć S. nie miała i nie ma wpływu na stan psychiczny małoletniego. Nie rozumie on śmierci i jej konsekwencji, nie rozumie symboliki związanej odwiedzaniem zmarłych na cmentarzu, co jest adekwatne do jego wieku rozwojowego. Z relacji matki wynika, że powód nie prezentował po śmierci brata żadnych niepokojących objawów.

Obecne funkcjonowanie dziecka jest dobre i stabilne, a rokowanie na przyszłość pozytywne i uzależnione od postawy rodziców - czy będą wzmacniali w nim poczucie krzywdy w związku

ze śmiercią brata, czy też będą kształtowali w nim pamięć i szacunek związane ze zmarłym S.. Brak jest podstaw do stwierdzenia u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią brata.

(dowód: opinia psychiatryczno-psychologiczna k 224-228).

Powódka J. K. ma 60 lat, jest żona powoda R. K.. Ze związku małżeńskiego mają dwoje dorosłych dzieci. Mieszka z mężem, dziećmi i ich rodzinami. Mają oddzielne pokoje, ale kuchnia jest wspólna i gospodarstwo domowe prowadzą razem. Powódka od 2003 r. leczy się psychiatrycznie z rozpoznaniem choroby afektywnej dwubiegunowej. W tym okresie była czterokrotnie hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym w K.: w 2006 r., 2009/2010 r. i dwukrotnie w 2013 r. Ostatni pobyt miał miejsce w okresie od dnia 16 października 2013 r. do dnia 15 listopada 2013 r. z rozpoznaniem zaburzeń afektywnych dwubiegunowych - epizod depresji o łagodnym lub umiarkowanym nasileniu. Obecnie powódka kontynuuje ambulatoryjne leczenie psychiatryczne.

W związku ze śmiercią wnuka S. u powódki wystąpiły reaktywne zaburzenia adaptacyjne mieszczące się w obrazie klinicznym żałoby po śmierci osoby bliskiej, które nałożyły się na istniejące już wcześniej zaburzenia afektywne dwubiegunowe. Objawy te występowały pod postacią obniżonego nastroju, wzmożonej płacliwości, kłopotów ze snem, niemożności pogodzenia się ze śmiercią wnuka, skłonnością do rozpamiętywania tego, co się stało, żalu wynikającego z jego straty. Objawy żałoby utrzymywały się u powódki przez ponad rok od śmierci wnuka i w tym czasie prowadziły do obniżenia jakości jej życia i efektywności codziennego funkcjonowania.

Bezpośrednio po śmierci wnuka powódka nie była hospitalizowana psychiatrycznie. Do szpitala trafiła dwukrotnie w 2013 r. z uwagi na nawrót pierwotnej choroby psychicznej, nie mającej związku ze śmiercią S.. Bezpośrednio po wypadku korzystała z ambulatoryjnego leczenia psychiatrycznego, korzystała również ze wsparcia rodziny, co ocenia jako bardzo pomocne w radzeniu sobie z tym, co się stało.

Drastyczny charakter śmierci wnuka oraz fakt, że dziecko zginęło w miejscu zamieszkania rodziny podczas, gdy wszyscy jej członkowie, poza ojcem S., byli na miejscu stanowi silny czynnik s ty gma ty żujący, który skutkuje występowaniem poczucia winy i skłonności do rozpamiętywania tego, co się stało. Powódka czuje się winna z uwagi na to, że w tym dniu opiekowała się wnukami, a w momencie wypadku była w domu. Początkowo po śmierci wnuka rodzina wspierała się wzajemnie, relacje rodzinne były dobre. Stopniowo stosunki te pogarszały się, co utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Rodzina nie jest spójna, każdy skupia się na swoich sprawach, wszyscy wzajemnie się obwiniają za śmierć S., wzmacniając w sobie nawzajem poczucie żalu.

Aktualne samopoczucie psychiczne powódki jest stabilne, a relacjonowane okresowe złe samopoczucie nie jest bezpośrednim skutkiem śmierci wnuka, lecz długotrwałego konfliktu małżeńskiego związanego z chorobą psychiczną powódki, brakiem jej akceptacji ze strony męża i utrwalonymi pretensjami dotyczącymi życia osobistego, które występowały już przed śmiercią wnuka.

Obecnie nie powódka nie zgłasza skarg na swoje samopoczucie psychiczne, nie prezentuje także utrwalonych zachowań nerwicowych, które byłyby związane ze śmiercią wnuka. Brak jest podstaw do stwierdzenia u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią wnuka.

Powódka często wspomina wnuka, odwiedza go na cmentarzu, zachowuje pozytywne wspomnienia z nim związane. Ma dobre relacje z córką G., z którą może o wszystkim porozmawiać. Smutek i żal, które odczuwa wspominając zmarłego wnuka są adekwatne do zaistniałej sytuacji straty i nie stanowią objawu psychopatologicznego.

(dowód: opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 229-235).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, którym w całości dał wiarę oraz zeznań świadków i powodów, które to dowody nie budziły wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez pozwanego (art. 230 kpc). Przekaz powodów i słuchanych w sprawie świadków był w całości spójny, logiczny i zasługujący na wiarę. Spór między stronami sprowadzał się zaś do ustalenia, czy istnieją przesłanki do przyznania powodowi F. W. zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią starszego brata S. W. oraz do określenia jego wysokości, a także do określenia wysokości świadczenia należnego dziadkom zmarłego J. K. i R. K..

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż zasada odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, jednak dla porządku wskazać należy, że zgodnie z art. 435§1 kc w związku z art. 436 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według natomiast art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zmianami), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z mocy art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego. W świetle przywołanych przepisów nie ma wątpliwości co do tego, że odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny w stosunku do odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu, i że powodowie mogą dochodzić zgłoszonych roszczeń bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń. Jednocześnie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie dawały podstaw do przyjęcia, że zaszła którakolwiek z przyczyn wyłączających odpowiedzialność cywilną pozwanego, o której mowa w art. 436 kc w związku z art. 435§1 kc.

Roszczenia zgłoszone przez powodów oparte zostały na podstawie art. 446§4 kc, stanowiącego, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, a podstawą żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi doznanymi po śmierci najbliższego członka rodziny. Świadczenie to ma stanowić sposób złagodzenia cierpień psychicznych po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanym z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionego. Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym, w tym rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia ze zmarłym (por. orzeczenie SN z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz.160).

Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej i zrehabilitowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zasadniczą przesłanką braną pod uwagę przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy tj. cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 08 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a w tym dramatyzm doznań osoby bliskiej zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków (tak wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, Lex).

Zmarły S. W. niewątpliwie był dla powodów osobą najbliższą, bratem F. W. oraz wnukiem J. K. i R. K..

Traumatyczna sytuacja, jaką niewątpliwie jest śmierć osoby bliskiej powoduje, że osoba której to dotyczy nagle znajduje się w kryzysie psychicznym, tym wyraźniejszym, im bardziej utrata jest niespodziewana i tym dotkliwszym, im silniejsze więzi emocjonalnie łączyły ją z osobą zmarłą.

Proces żałoby, jego przebieg, czas trwania i sposób radzenia sobie z emocjami, ma charakter indywidualny i nie podlega ocenie w kategoriach wiedzy specjalnej ani w też w kategoriach normatywnych. Innymi słowy, nie istnieje coś takiego jak obiektywny, abstrakcyjnie ujmowany, „prawdło wy” wzorzec żałoby, do którego należałoby odnosić zachowania i postawy osób, które dochodzą swych roszczeń po śmierci osoby najbliższej. Indywidualny charakter krzywdy,

wywołanej utratą osoby najbliższej, wyklucza dokonywanie ocen tego rodzaju, w związku z czym strona pozwana nie mogła się domagać oddalenia żądań pozwu z uwagi na to, że w jej ocenie powódki przeżywały utratę brata w taki sam sposób, w jaki większość ludzi przeżywa śmierć osoby bliskiej. W procesie wywołanym powództwem opartym na przepisach art. 446§4 kc ocena rozmiaru krzywdy nie polega bowiem na jej porównaniu z abstrakcyjnie ujmowanymi odczuciami członków rodziny, które w sytuacjach typowych żywią oni po śmierci krewnego. Zadaniem sądu jest zbadanie więzi, jaka łączyła zmarłego z członkami rodziny, dochodzącymi zadośćuczynienia i jedynie na tej podstawie wnioskowanie o rozmiarach krzywdy osób najbliższych, stanowiącej następstwo pozbawienia ich prawa do życia w pełnej rodzinie (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia (...)\, I ACa 330/13).

Podkreślenia wymaga, że relacje panujące w rodzinie K. i W. są charakterystyczne dla poprawnie, harmonijnie funkcjonującej rodziny, a ich nagle zerwanie przez śmierć jednego z jej członków oznacza, że pozostali członkowie rodziny, pozbawieni obecności, wsparcia i pomocy zmarłego nagle i prze dwoześnie członka rodziny, doznali krzywdy podlegającej naprawieniu przez zasądzenie na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia odpowiedniej sumy pieniężnej, o której mowa w treści art. 446§4 kc. Nie sposób bowiem podzielić poglądu pozwanego zakładającego, że zadośćuczynienie należy się jedynie wtedy, gdy więź między zmarłym a dochodzącym zadośćuczynienia członkiem rodziny ma postać kwalifikowaną, tj. w sposób szczególny i wyjątkowy wykracza poza normalne przywiązanie, jakie w typowych warunkach zwykle istnieje między krewnymi (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 października 2013 r., I ACa 946/13).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe doprowadziło do wniosku, że rodzina powodów do dnia wypadku funkcjonowała prawidłowo, tj. zgodnie i harmonijnie, dając sobie wzajemne oparcie zarówno w sytuacjach zwykłych, codziennych, jak i w sytuacjach wymagających zwiększonego wysiłku i zaangażowania. Powodowie J. K. i R. K. utracili pierwszego, wyczekiwanego wnuka, którego kochali i który z nimi mieszkał od dnia narodzin, którym się opiekowali i który rósł na ich oczach.

W związku ze śmiercią wnuka S. u powoda wystąpiły reaktywne zaburzenia adaptacyjne mieszczące się w obrazie klinicznym żałoby po śmierci osoby bliskiej. Objawy te występowały pod postacią wzmożonego napięcia emocjonalnego, niepokoju i nerwowości. Objawy żałoby utrzymywały się u powoda przez rok po śmierci wnuka i w tym czasie prowadziły do okresowego obniżenia jakości jego życia i efektywności codziennego funkcjonowania. Aktualne samopoczucie powoda jest stabilne, a relacjonowane okresowe złe samopoczucie nie jest bezpośrednim skutkiem śmierci wnuka lecz wynika z obaw o przyszłość gospodarstwa, deklarowanego niepokoju o zdrowie żony i poczucia, że wszystkie obowiązki spadły na niego. Obecnie powód nie zgłasza skarg na swoje samopoczucie psychiczne, nie prezentuje także utrwalonych zaburzeń nerwicowych, które byłyby związane ze śmiercią wnuka. Brak jest podstaw do stwierdzenia u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią S. W.. W aktualnym stanie zdrowia psychicznego powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychoterapii.

W związku ze śmiercią wnuka u powódki wystąpiły reaktywne zaburzenia adaptacyjne mieszczące się w obrazie klinicznym żałoby po śmierci osoby bliskiej, które nałożyły się na

istniejące już wcześniej zaburzenia afektywne dwubiegunowe. Objawy te występowały pod postacią obniżonego nastroju, wzmożonej płaczliwości, kłopotów ze snem, niemożności pogodzenia się ze śmiercią wnuka, skłonnością do rozpamiętywania tego, co się stało, żalu wynikającego z jego straty. Objawy żałoby utrzymywały się u powódki przez ponad rok od śmierci wnuka i w tym czasie prowadziły do obniżenia jakości jej życia i efektywności codziennego funkcjonowania. Aktualne samopoczucie psychiczne powódki jest stabilne, a relacjonowane okresowe złe samopoczucie nie jest bezpośrednim skutkiem śmierci wnuka, lecz długotrwałego konfliktu małżeńskiego związanego z chorobą psychiczną powódki, brakiem jej akceptacji ze strony męża i utrwalonymi pretensjami dotyczącymi życia osobistego, które występowały już przed śmiercią wnuka. Obecnie powódka nie zgłasza skarg na swoje samopoczucie psychiczne, nie prezentuje także utrwalonych zachowań nerwicowych, które byłyby związane ze śmiercią wnuka. Brak jest podstaw do stwierdzenia u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią wnuka.

Małoletni powód F. K. nie pamięta S., nie rozpoznaje go na zdjęciach. Nie zmienia to jednak faktu, że w wyniku zdarzenia utracił starszego brata, nie będzie dane mu nigdy nawiązać z nim braterskich więzi. Został pozbawiony na zawsze jego towarzystwa, pomocy, wsparcia i rad.

Zwrócić należy uwagę, że skutkiem wypadku z dnia 23 listopada 2011 r. była wyjątkowo makabryczna śmierć dwuletniego S. W.. Istotne tu są wyjątkowo drastyczne okoliczności zdarzenia - zmasakrowanie jego ciała. Dodatkowego dramatyzmu całej sytuacji dodaje okoliczność, że sprawcą wypadku skutkującego śmiercią dziecka był jego wujek, wujek małoletniego powoda F. W. i syn powodów J. K. i R. K., członek najbliższej rodziny, z którym nadal muszą żyć na co dzień. Dziadkowie widzieli ciało wnuka, z głową oderwaną od korpusu, co musiał potęgować wstrząs i cierpienie, jakiego doznali. Nadto R. K. przeniósł ciało dziecka z podwórka do domu i układał je na tapczanie, a powódka J. K. siedziała przy zwłokach wnuka i głaśniała je. Wstrząs i późniejsza trauma były tym większe, że do śmierci S. W. doszło w sposób nagły i nieprzewidywany. Powodowie nadal są zmuszeni mieszkać w miejscu, w którym doszło do wypadku i na co dzień wracać wspomnieniami do tych tragicznych chwil.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd uznał, iż śmierć S. była porównywalną traumą dla dziadków J. K. i R. K.. Oboje przeżyli wstrząs, niedowierzanie i rozpacz. Powodowie często odwiedzają grób wnuka na cmentarzu, wspominają go, w domu mają jego zdjęcia.

Uwzględniając odczucia żalu i dolegliwości psychiczne powodów J. K. i R. K. po stracie wnuka, stopień bliskości i więzi emocjonalnej oraz relacji w rodzinie Sąd uznał, iż odpowiednim dla nich, przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty po 10.000 zł zadośćuczynieniem jest kwota po 30.000 zł. W ocenie Sądu tak ustalone zadośćuczynienie stanowi „odpowiednią sumę”, uwzględnia wszystkie okoliczności niniejszej sprawy i jest adekwatne do stopnia doznanej przez powodów krzywdy (pkt 1 i 5 sentencji wyroku). Dlatego też Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie uznając, że żądane zadośćuczynienie było zbyt wygórowane i nieadekwatne to stopnia pokrzywdzenia powodów (pkt 2 i 6 sentencji wyroku).

Oceniając żądanie zgłoszone przez małoletniego powoda F. W. pod kątem rozmiaru doznanej krzywdy Sąd miał na uwadze, że nigdy nie pozna swojego starszego brata, nie nawiąże z nim braterskich relacji, nie będzie wraz z nim dorastał, bawił się, spędzał czasu, poznawał przyjaciół, nie będzie mógł liczyć na jego pomoc i wsparcie w trudnych chwilach. Miał jednak także na uwadze, że małoletni nie posiada wspomnień związanych ze starszym bratem, a zwłaszcza dotyczących okoliczności jego tragicznej i makabrycznej śmierci.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał, iż odpowiednim dla niego zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł. W ocenie Sądu tak ustalone zadośćuczynienie stanowi „odpowiednią sumę”, uwzględnia wszystkie okoliczności niniejszej sprawy i jest adekwatne do stopnia doznanej przez powoda krzywdy (pkt 9 i 13 sentencji wyroku). Dlatego też Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie uznając, że żądane zadośćuczynienie było zbyt wygórowane i nieadekwatne do stopnia pokrzywdzenia powoda (pkt 10 sentencji wyroku).

Stosownie do art. 481§1 i 2 kc, wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzacyjnego wysokość należnego powodowi świadczenia, gdzie odsetki liczy się od daty wyrokowania. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc). W wypadku opóźnienia dłużnika, wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowego spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Dłużnik popada w opóźnienie - według zasady określonej w art. 455 kc - jeśli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Wymagalność zadośćuczynienia i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu chyba, że wcześniej był wzywany do zapłaty (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 lipca 1998 r., I ACa 343/97, OSA 1999/1/2). Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Pełnomocnik powodów zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pismem z dnia 30 stycznia 2012 r., które wpłynęło do ubezpieczyciela dnia 08 lutego 2012 r. Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należało zasądzić od dnia 10 marca 2012 r. i w pozostałym zakresie oddalić żądanie pozwu w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz J. K. i R. K. kwoty po 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty, zaś na rzecz małoletniego F. W. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu wyrażoną w art. 100 kpc polegającą na tym, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

10

Na koszty procesu w sprawie z powództwa J. K. i R. K. złożyła się opłata sądowa w łącznej kwocie po 2.000 zł (1.500 zł + 500 zł od rozszerzonego powództwa) obliczona zgodnie z art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U, Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), od której powodowie byli zwolnieni przez Sąd, koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 2.400 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), koszty opłaty skarbowej w kwocie po 17 zł obliczone zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. 2006, Nr 86, poz. 960 z późn. zm.) oraz koszty dojazdu pełnomocnika powodów na rozprawę w kwocie po 95,84 zł.

Na koszty procesu w sprawie z powództwa F. W. złożyła się opłata sądowa w kwocie 750 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U, Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 2.400 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), koszty opłaty skarbowej w kwocie po 21,25 zł obliczone zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. 2006, Nr 86, poz. 960 z późn. zm.) oraz koszty dojazdu pełnomocnika powodów na rozprawę na rozprawę w kwocie 95,84 zł.

Nadto na koszty procesu złożyły się koszty opinii biegłych sądowych obliczone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 518) w łącznej wysokości 1.645,48 zł.

Koszty dojazdu wynikające łącznie ze spisu kosztów przedłożonego przez pełnomocnika powodów oraz koszty opinii biegłych Sąd rozdzielił równo na każdego powoda.

Z uwagi na okoliczność, że powodowie J. K. i R. K. wygrali proces w 75%, zaś powód F. W. w 67%, w takim zakresie pozwany winien ponieść jego koszty.

Mając na uwadze wynik sprawy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów J. K. i R. K. kwotę po 1.280,38 zł (pkt 3 i 7 sentencji wyroku), zaś na rzecz powoda F. W. kwotę 885,99 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (pkt 11 sentencji wyroku).

Natomiast z uwagi na okoliczność, że powodowie byli zwolnieni od ponoszenia kosztów sądowych w całości Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Krotoszynie kwoty po 1.911,38 zł (pkt 4 i 8 sentencji wyroku) oraz kwotę 869,99 zł (pkt 12 sentencji wyroku) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Katarzyna Górna-Szulawa